Prowadząncy: Z powodów korków musieliśmy troszeczkę dłużej jechać.  
Prowadząncy: Z nami są dzisiaj selekcjoner reprezentacji Polski pan Michał Probierz oraz kapitan Piotr Zieliński.  
Prowadząncy: W pierwszej części bardzo prosimy o kierowanie pytań wyłącznie do zawodnika.  
Prowadząncy: Proszę Łukasz.  
Prowadząncy: Do you have microphones?  
Dziennikarz: Witam cię serdecznie Piotrek.  
Dziennikarz: Miło cię widzieć jako kapitana też reprezentacji Polski.  
Dziennikarz: George Patton powiedział jedną rzecz.  
Dziennikarz: Jestem żołnierzem, nieważne gdzie, będę walczył i muszę wygrywać.  
Dziennikarz: Czy tak jest trochę też z piłkarzami?  
Dziennikarz: To znaczy po prostu macie swoje zadanie do zrobienia i też tę opaskę, którą będziesz teraz dzierżył, traktujesz jako zadanie, które musisz wykonać.  
Dziennikarz: To pierwsze pytanie i za chwilkę.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Tak. Dzień dobry, witam wszystkich.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Na pewno jest to ogromne wyróżnienie.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Móc pełnić funkcję kapitana reprezentacji Polski.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Olbrzymia odpowiedzialność wobec zawodników sztabu, wszystkich kibiców.  
PIOTR ZIELIŃSKI: I zrobię wszystko, żebyśmy osiągali jak najlepsze rezultaty, żebyśmy dali dużo radości naszym kibicom i żebyśmy wygrywali mecze.  
Dziennikarz: Jak ty patrzysz na absencję lewego, na to co się wydarzyło?  
Dziennikarz: Czy rzeczywiście był jakiś kwas między wami a nim?  
Dziennikarz: Czy też po prostu zostawiasz tę decyzję lewemu, to że tak się zachował przy odebraniu opaski?  
Dziennikarz: Jak ty na to patrzysz jako jeden z najbardziej doświadczonych piłkarzy?  
Dziennikarz: Czy tak powinien się zachowywać kapitan?  
PIOTR ZIELIŃSKI: Nie będę się odnosił do decyzji, jaką podjął.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Wiemy, jakim jest zawodnikiem.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Wybitny piłkarz.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Na pewno nie jest to...  
PIOTR ZIELIŃSKI: Jest to wybitny piłkarz i nie ma tutaj co dyweagować.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Decyzję trener podjął, ja ją szanuję z ogromnym wyróżnieniem i zobaczymy co przyniesie przyszłość.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Ja chcę spełnić tę funkcję jak najlepiej, tylko potrafię.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Proszę Jacek.  
Dziennikarz: Piotr, jaka była twoja pierwsza myśl, kiedy wydarzyło się to, co się wydarzyło?  
Dziennikarz: Selekcjoner ogłasza, że ty będziesz kapitanem, a chwilę później Robert Lewandowski  
Dziennikarz: oznajmia, że nie będzie grał w reprezentacji narodowej, dopóki selekcjonerem jest Michał Probierz.  
Dziennikarz: Twoja pierwsza myśl, to jest moje pierwsze pytanie.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Na reprezentacji przyjeżdżają zawodnicy, którzy chcą reprezentować kraj.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Ja mogę powiedzieć, że jest to najważniejsza drużyna, w jakiej gram.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Robię dla niej wszystko i do tego tak podchodzę.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Tutaj każdy podchodzi na swój sposób do tej decyzji.  
Dziennikarz: Druga rzecz to pytanie o zespół.  
Dziennikarz: Mamy jutro mecz bardzo ważny w eliminacjach Mistrzostw Świata.  
Dziennikarz: Jak zespół zareagował? Jak zareagowali twoi koledzy?  
Dziennikarz: Bo nie uwierzę, jeśli powiesz, że o tym nie rozmawialiście, skoro my w zasadzie od wczorajszego wieczora rozmawiamy o tym niemal wyłącznie.  
Dziennikarz: Więc co ty możesz powiedzieć o reakcji zespołu?  
PIOTR ZIELIŃSKI: Teraz liczy się dobro drużyny i skupiamy się na tym, żeby jak najlepiej przygotować się do jutrzejszego spotkania.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Wiemy, jak ono jest ważne dla nas i na tym się skupiamy.  
Dziennikarz: Piotr, ja za długo jestem dziennikarzem, żeby nie znać tej formuły, którą właśnie wypowiedziałeś.  
Dziennikarz: Proszę powiedzieć coś więcej, bo przed tak ważnym meczem taki wstrząs nie może zostać bez reakcji, bez echa.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Ja już powiedziałem, liczy się dobro drużyny i skupiamy się na tym, co jest najważniejsze, czyli wygrać jutrzejszy mecz i tyle w tym temacie.  
Dziennikarz: Dobra, to jeszcze jest ostatnie pytanie.  
Dziennikarz: Czy tak sobie wyobrażałeś swoje setne spotkanie w reprezentacji Polski, właśnie w takiej atmosferze?  
PIOTR ZIELIŃSKI: Jak sobie wyobrażałem? Wyobrażam sobie, że zwycięsko.  
PIOTR ZIELIŃSKI: I mam nadzieję, że tak się stanie jutro, jeżeli będzie dany mi zagrać, bo też nie wiadomo, jak się dzisiaj będę czuł, ale zrobię wszystko, żeby ten setny mecz był przede wszystkim zwycięski dla naszej drużyny.  
Dziennikarz: Dawid Dobrasz, Portal Meczyki. Piotrze gratuluję z okazji, że jesteś kapitanem.  
Dziennikarz: I mam pierwsze pytanie, czy rozmawiałeś z Robertem Lewandowskim, czy to do siebie zadzwonił po tej nominacji, czy w ogóle mieliście jakiś kontakt?  
PIOTR ZIELIŃSKI: Dziękuję bardzo. Nie, nie, nie. Nie mieliśmy okazji rozmawiać.  
Dziennikarz: Co twoim zdaniem jest najważniejsze teraz w roli kapitana w takiej sytuacji?  
Dziennikarz: Czy ty uważasz, że zespół jest rozbity, scementowany może tą decyzją, czy masz jakieś pierwsze takie wrażenia tego, jak jesteś kapitanem?  
Dziennikarz: Jak właśnie zostało to odebrane przez zespół, bo to nas bardzo ciekawi? Dziękuję.  
PIOTR ZIELIŃSKI: No, najważniejsze, tak jak już wspomniałem, jest dobro drużyny.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Tutaj wszyscy wiemy, jaki jest cel naszej rewentacji tutaj po przyjeździe do Finlandii i na tym się skupiamy.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Każdy musi dać siebie maksa, żebyśmy zdobyli trzy punkty i umocnili swoją pozycję w tabeli.  
Dziennikarz: Łukasz Wójcik, TVN24, Piotr, to doprecyzowując, dopytując ciebie, a chciałbyś z Robertem porozmawiać?  
Dziennikarz: Nie wiem, czy w cztery oczy, czy szerzej w szerszym gronie zawodników, tak żeby może trochę wypuścić powietrza, żeby tę atmosferę oczyścić, żeby wyjaśnić sobie parę rzeczy?  
Dziennikarz: No bo nawiązuje też do tego, no nie tak wszyscy się zgodzimy chyba powinno.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Nie będę miał z tym problemu.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Także jeżeli do takiego spotkania, czy rozmowy ma dojść, to jak najbardziej jestem na to otwarty, ale wiemy doskonale, że jutro jest bardzo ważny mecz i jeżeli do takiej rozmowy ma dojść, to oczywiście po tym spotkaniu.  
Prowadząncy: Przemek, tak?  
Prowadząncy: Część pytanie?  
Prowadząncy: Okej.  
Dziennikarz: Proszę, Konrad.  
Dziennikarz: Konrad, Ferszter, Sport .pl.  
Dziennikarz: Piotr, ja mam takie pytanie, czy ty jako zawodnik, wy jako drużyna mieliście, nie wiem, po piątku, może w sobotę poczucie, że ta zmiana kapitana w reprezentacji Polski jest potrzebna?  
Dziennikarz: Czuliście, że taka decyzja powinna zapaść ze strony seleksjonera?  
Dziennikarz: Dziękuję.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Tutaj już pozostawię tą odpowiedź trenerowi.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Jest szefem, jest bossem, on podejmuje decyzję i rozmawialiśmy, powiedział, że chcę, żebym został kapitanem.  
PIOTR ZIELIŃSKI: To jest naprawdę wielki zaszczyt i nie odmawia się takiej funkcji.  
PIOTR ZIELIŃSKI: I chcę ją spełnić jak najlepiej.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Proszę, Tomek.  
Dziennikarz: Dzień dobry, Piotr. Tomasz Brażek -Ginter.  
Dziennikarz: Ja chciałem zapytać, wybiegając trochę w przyszłość.  
Dziennikarz: Wiemy, że ta deklaracja Roberta Lewandowskiego nie jest wiążąca na tyle, że nie jest to ostateczne wypisanie się z reprezentacji.  
Dziennikarz: Czy ty jako przedstawiciel całej grupy wyobrażasz sobie, że Robert Lewandowski wróci do gry reprezentacji i przyjmiecie go z otwartymi ramionami?  
Dziennikarz: Czy wczoraj coś pękło na linii Robert -Trużyna?  
PIOTR ZIELIŃSKI: Tak, już wcześniej wspomniałem.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Na reprezentację przyjeżdżają zawodnicy, którzy chcą modlać serce za kraj, za tą reprezentację i ja jestem tą osobą, że zawsze z wielką radością tutaj przyjeżdżam  
PIOTR ZIELIŃSKI: i to się nie zmieni.  
Dziennikarz: Proszę Filip.  
Dziennikarz: Filip Jastrzębski, 1K Polskie Radio.  
Dziennikarz: Pozwolę sobie na chwilę zmienić temat i przejść do jutrzejszego spotkania, o którym w ogóle się nie mówi.  
Dziennikarz: Gdybyś mógł powiedzieć, z jakim nastawieniem wychodzicie na drużynę Finlandii, jak ją traktujecie, czy to jest drużyna, której bliżej do Mołdawii, Litwy, Malty, czy jednak bliżej reprezentacji Polski?  
PIOTR ZIELIŃSKI: Jest to na pewno bardzo ciekawa reprezentacja.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Przegrywając ten ostatni mecz z Holendrami, pokazali kilka momenty bardzo dobrej gry.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Już stracili dwa razy punkty, także jutrzejszy mecz będzie dla nich bardzo ważny, ale my jesteśmy na tyle dobrze przygotowani, że w jutrzejszym meczu pokażemy, na co nas stać i będziemy chcieli wygrać to spotkanie.  
Dziennikarz: Przemek Ofiara Super Ekspresu.  
Dziennikarz: Cześć Piotrek.  
Dziennikarz: Chciałem doprecyzować jedną z wcześniejszych pytań.  
Dziennikarz: Pan o to, jak zareagujecie, kiedy zmieni się selekcjoner, tak jak napisał Robert Lewandowski i on mógłby do tej reprezentacji wrócić.  
Dziennikarz: Czy Wy przyjmiecie go z otwartymi ramionami, czy czekacie na taki powrót Roberta Lewandowskiego?  
Dziennikarz: I drugie pytanie, jakim kapitanem z Twojej perspektywy był Robert Lewandowski z perspektywy kolegi z zespołu?  
PIOTR ZIELIŃSKI: To myślę, że będzie czas, żeby o tym poopowiadać, porozmawiać, ale nie widzę, żeby to był odpowiedni moment na to.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Skupiamy się na tym jutrzejszym spotkaniu z rewentacją Finlandii i chcemy to spotkanie wygrać.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Proszę jeszcze Jacek, chciałeś sobie dopytać?  
Dziennikarz: Ja mam jeszcze dwa pytania.  
Dziennikarz: Piotr, teraz będzie już dotyczące Ciebie, Twojego stanu zdrowia.  
Dziennikarz: Wiadomo, rozmawialiśmy przed pierwszym meczem, mówiłeś, że czujesz się dobrze, a jednak w meczu z Młodawią nie zagrałeś.  
Dziennikarz: Więc pytam, na ile czujesz się teraz przed meczem z Finlandią?  
PIOTR ZIELIŃSKI: Dzisiaj będzie to kluczowy trening.  
PIOTR ZIELIŃSKI: Wczoraj już po części inwestycyjnie byłem na boisku, czułem się dobrze, także dzisiaj kolejny step i chcę wystąpić w całym treningu z różną.  
PIOTR ZIELIŃSKI: A zobaczymy, jak będzie, jak Łydka zareaguje i mam nadzieję, że będzie wszystko dobrze i będę mógł pomóc jutro w meczu.  
Dziennikarz: Słuchaj, niezależnie, oczywiście życzę Ci zdrowia, żeby się to udało, żebyś zagrał jutro od pierwszej minuty, ale niezależnie od tego, co miałoby się wydarzyć, no bierzesz rzeczywiście odpowiedzialność w tej chwili też za zespół, jako kapitan nominowany, mianowany kapitan.  
Dziennikarz: Czy Ty masz w głowie, co chcesz powiedzieć kolegom przed rozpoczęciem tego spotkania?  
Dziennikarz: Czy sobie to już układasz?  
Dziennikarz: Ewentualnie co możesz nam powiedzieć na ten temat?  
PIOTR ZIELIŃSKI: No mam jeszcze trochę czasu do tego spotkania i na pewno coś sobie w głowie ułożę  
PIOTR ZIELIŃSKI: i przekażę drużynie przed samym spotkaniem.  
Prowadząncy: Czy mam jeszcze jakieś pytania do Piotra?  
Prowadząncy: Jeśli nie, to bardzo dziękujemy Piotru za udział w tej części konferencji.  
Prowadząncy: A, jeszcze Łukasz, tak?  
Dziennikarz: Tak.  
Prowadząncy: A nie, to już drugi.  
Prowadząncy: Piotr, dziękujemy.  
Prowadząncy: Ale zanim pytania,  
MICHAŁ PROBIERZ: najpierw trener chciał coś powiedzieć.  
MICHAŁ PROBIERZ: Ja sam parzę słów takich.  
MICHAŁ PROBIERZ: Witam serdecznie wszystkich.  
MICHAŁ PROBIERZ: Najpierw to chciałbym bardzo podziękować GKS -owi Katowice, który nas ugościł i mieliśmy fantastyczne warunki do przygotowania się do tego meczu.  
MICHAŁ PROBIERZ: Na pewno zrobiliśmy wszystko, żeby odpowiednio tutaj się nastawić.  
MICHAŁ PROBIERZ: Jeżeli teraz chronologicznie, wracając do tematu Roberta, i jeżeli była sytuacja ze zgrupowaniem, to rzeczywiście dogadaliśmy się, jeżeli chodzi o przyjazd, że nie przyjedzie na to zgrupowanie.  
MICHAŁ PROBIERZ: Dopiero w środę 4 czerwca dowiedziałem się, że Robert przyjedzie do Grosika w godzinach wieczornych na pożegnanie.  
MICHAŁ PROBIERZ: Także akurat wcześniej tej sytuacji nie wiedziałem.  
MICHAŁ PROBIERZ: Jeżeli chodzi o analizę, to po meczu z Mołdawią po rozmowie z wieloma zawodnikami, po rozmowie z członkami sztabu, miałem dzień do przemyślenia i do podjęcia decyzji i tak po tej analizie doszedłem do wniosku, że nastąpi zmiana kapitana w naszej reprezentacji.  
MICHAŁ PROBIERZ: Czas i miejsce, w jakim to się podejmuje, jest to zawsze bardzo trudne, w szczególności, że jest to wybitny zawodnik, któremu nigdy nikt nie zabierze tego, co ma, bo jest wspaniałym zawodnikiem.  
MICHAŁ PROBIERZ: Ale tutaj akurat uznałem, że jest to dobry moment na to, żeby zmienić kapitana.  
MICHAŁ PROBIERZ: Jeżeli chodzi o samo później przejście do rozmowy, nie było możliwości z Robertem inaczej, dlatego rozmawiałem przez telefon i to rzeczywiście było, jeżeli chodzi o dzień wczorajszy.  
MICHAŁ PROBIERZ: I chciałem powiedzieć, że teraz posługujemy się czasem fińskim, żeby było jasne.  
MICHAŁ PROBIERZ: I po przylocie tutaj do Finlandii, do Helsinego, 20 .45 spotkałem się z Piotrkiem Zielińskim i porozmawiałem na temat tego, czy jak on odbierze, jeżeli chodzi o paskę kapitańską i w jaki sposób on to przejmie.  
MICHAŁ PROBIERZ: Nasza rozmowa trwała, trochę porozmawialiśmy.  
MICHAŁ PROBIERZ: Później o godzinie 21 .16 zadzwoniłem do Roberta i z Robertem porozmawiałem chwilę, przekazałem mu informację, że ze względu na to, że uważam, że coś powinniśmy zmienić w tej drużynie, uważam, że lepszym kapitanem na dzień dzisiejszy byłby Piotrek Zieliński.  
MICHAŁ PROBIERZ: Odpowiedź Roberta była, że opaska kapitańska nic nie znaczy i generalnie w tym dyspole to nic nie zmieni.  
MICHAŁ PROBIERZ: Także mówię, że z jego perspektywy może tak to wydaje, z mojej uważam, że bardzo dużo to zmieni i dlatego postanowiłem, że zostanie Piotrek.  
MICHAŁ PROBIERZ: Po rozmowie z Piotrkiem wezwałem go później do siebie na spotkanie drugi raz.  
MICHAŁ PROBIERZ: Porozmawialiśmy, przekazałem mu informację, że w tym czasie już Robert wie i on zostanie kapitanem.  
MICHAŁ PROBIERZ: Porozmawialiśmy,  
MICHAŁ PROBIERZ: przekazałem informację profesowi Kuleszy, że podjąłem taką decyzję i żeby wiedział, że przed tym, jak dowie się cały sztab i dowiedzą się wszyscy ludzie, tak samo media.  
MICHAŁ PROBIERZ: Następnie na 21 .50 mieliśmy zebranie wszystkich członków sztabu reprezentacji i wszystkich zawodników.  
MICHAŁ PROBIERZ: Przekazałem informację dlatego, że Piotrek zostaje nowym kapitanem i tutaj zespół mu pogratulował.  
MICHAŁ PROBIERZ: Piotrek przemówił bardzo fajną mowę i twierdziło mnie w tym, że możemy iść w dobrym kierunku i to wierzę, że tak będzie.  
MICHAŁ PROBIERZ: Wracając do pokoju, bo akurat nie miałem telefonu ze sobą, zobaczyłem, że dzwoni jeszcze.  
MICHAŁ PROBIERZ: Dzwonił do mnie Robert Lewandowski i jeszcze oddzwoniłem do Roberta o 21 .59 i spytałem, co się stało i Robert przekazał mi, że chciałby, żeby on sam zrezygnował z tej opaski kapitana, żeby podać taką informację.  
MICHAŁ PROBIERZ: Przekazałem mu, że akurat tego nie zrobię, bo to jest moja decyzja i taką podjęliśmy.  
MICHAŁ PROBIERZ: Jeżeli chodzi o czas, jaki miał Robert, to jest ponad godzinę na to,  
MICHAŁ PROBIERZ: żeby o tym wiedzieć, dlatego nie było to jakoś też zrobione.  
MICHAŁ PROBIERZ: Uważam, że w danym momencie była to najlepsza decyzja.  
MICHAŁ PROBIERZ: Chciałem bardzo podziękować Robertowi, jeżeli później dowiedziałem się z mediów, że zrezygnował z gry  
MICHAŁ PROBIERZ: w reprezentacji.  
MICHAŁ PROBIERZ: Jest to wybitny zawodnik, którego bardzo cenię i nikt mu nie zamykał drzwi, bo akurat ja, nie było żadnej rozmowy o tym, że rezygnuję z gry z kadry.  
MICHAŁ PROBIERZ: Dowiedziałem się to poprzez media społecznościowe, ale życzę mu powodzenia, bo dla mnie reprezentacja jest najważniejsza i nie, czy jest trener Dabałka, czy jest trener Fornalik, czy jest trener Michniewicz, czy jest trener Probierz.  
MICHAŁ PROBIERZ: Dla mnie liczy się dobro zespołu i zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności tej decyzji i wierzę, że to pomoże zespołowi, a życie piłkarskie pisze różne scenariusze, także to jeżeli z mojej strony.  
Dziennikarz: Panie trenerze, dzień dobry, Łukasz Ciona w Polsce 24 i kanał Cioną Poczach.  
Dziennikarz: Ja mam dwa pytania.  
Dziennikarz: Pierwsze oczywiście oba są od kibiców tak naprawdę, bo jestem tylko skromnym przekaźnikiem z Bielawy, ogólnie kibiców.  
Dziennikarz: Panie trenerze, Jan Paweł II mówił tak, że Polska jest jak matka, która bardzo wiele wycierpiała, więc trzeba ją kochać szczególnie.  
Dziennikarz: I w związku z tym zapytam, czy nie znalazłem nigdzie polskiej flagi, żeby tutaj postawić koło Pana trenera, niestety w Helsinkach.  
Dziennikarz: Zapytam, czy takie pojednanie piłkarskie jest mimo wszystko możliwe między Wami.  
Dziennikarz: Ja trochę tak wywnioskowałem ze słów Pana trenera, że tak, pomimo tej deklaracji Roberta, pewnie gdzieś w gniewie, gdzieś w jakichś złych emocjach.  
Dziennikarz: Jest takie pojednanie?  
MICHAŁ PROBIERZ: To nie jest ani w złych emocjach, ani w żaden sposób.  
MICHAŁ PROBIERZ: Trzeba pamiętać, że to jest dobro reprezentacji.  
MICHAŁ PROBIERZ: I to, co podkreślam, ja zdaję sobie sprawę z tego, że podjąłem bardzo trudną decyzję wobec wyśmienitego zawodnika, wobec zawodnika, który osiągnął najwięcej, ale życie piłkarskie jest takie, że trzeba też drugiej strony popatrzeć i dobra tego, co jest dla zespołu.  
MICHAŁ PROBIERZ: Uważam, że dla dobra zespołu dzisiaj i dla tego, co tutaj robimy, jest to dobra decyzja, a jeżeli chodzi o pojednanie, ja zawsze jestem otwartym człowiekiem, ja nigdy się na nikogo nie gniewam i są sytuacje w życiu, że człowiek się obraża i za chwilę przechodzi.  
MICHAŁ PROBIERZ: W piłce nie można się obrażać, tak jak w życiu.  
MICHAŁ PROBIERZ: Ja uważam, że jest to naturalna kolej rzeczy i zawsze wszystko w piłce jest możliwe.  
Dziennikarz: Panie trenerze, i druga rzecz, no bo o to prosili też kibice, żeby zweryfikować informację, czy rzeczywiście takie napięcie między Wami narastało.  
Dziennikarz: Tam była sytuacja, kwestia tej piosenki Sylwii Grzeszczak, że on niby to puścił, że kadra idzie powoli do przodu, tak, w małych rzeczach, a on to puścił jakby złośliwie i że trener się zdenerwował na to.  
Dziennikarz: To prawda?  
Dziennikarz: Czy to kaczka, dziennik kaczka?  
MICHAŁ PROBIERZ: Każdy ma swój gust.  
MICHAŁ PROBIERZ: No akurat leciała też piosenka Republiki, gdzie są moi przyjaciele.  
MICHAŁ PROBIERZ: No i to jakby tak patrzeć na to, no to można by było dużo.  
MICHAŁ PROBIERZ: Ja akurat lubię muzykę i też mam ją w swoich ulubionych otworach.  
Dziennikarz: Dzień dobry.  
Dziennikarz: Dawid Dobrasz, Portal Meczyki.  
Dziennikarz: Mówi pan, panie trenerze, że ta decyzja była dla dobra zespołu, ale mówimy o legendzie polskiej piłki, tak, 158 meczów, 85 goli.  
Dziennikarz: Czy naprawdę nie dało się tego załatwić w cztery oczy, po zgrupowaniu, bo tak po prostu my to odbieramy jako brak szacunku dla legendy polskiej piłki, że pan tak ważną informację przekazuje przez telefon.  
MICHAŁ PROBIERZ: No wręcz przeciwnie.  
MICHAŁ PROBIERZ: Ja uważam, że to jest normalne, że się rozmawia i w dobie dzisiejszej to rozmowy telefoniczne są naturalne i to jest, ja na pewno szanuję go bardzo i to co podkreśliłem jest wybitnym zawodnikiem i broń Boże w żaden sposób nikogo nie chciałem, nie chciałem jak ktoś jest urażony, ale nie uraziłem, bo uważam, że w danym momencie potrzebuje ta reprezentacja tego dzisiaj i dlatego też dwa dni przed meczem rozmawialiśmy wieczorem, a nie dzisiaj, dlatego, że się koncentrujemy na tym spotkaniu, chcemy to spotkanie wygrać i wierzę, że Piotrek Zieliński  
MICHAŁ PROBIERZ: będzie bardzo dobrym kapitanem, poniesie tą drużynę jeszcze dalej, że z tą drużyną osiągniemy wiele i ja wierzę w tą drużynę i podjąłem tę decyzję tylko i wyłącznie dla drużyny.  
Dziennikarz: A Pan chciałby być zwolniony przez telefon?  
MICHAŁ PROBIERZ: To już mnie nieraz w życiu zwalniali, nieraz mnie zatrudniali, nieraz mnie zwalniali, takie jest życie trenera, takie jest życie człowieka, w jakiejkolwiek dziedzinie pracuję, jak zazwyczaj, zawsze jak mam, to nie mam problemów z rozmowem, z każdym rozmawiam jak można.  
Dziennikarz: A co było dla Pana takie kluczowe  
Dziennikarz: pomiędzy tym, jak się spotkaliście na ławce, a tym, żeby podjąć tą decyzję?  
Dziennikarz: Czy coś było takim,  
MICHAŁ PROBIERZ: czy nie, że przeważył?  
MICHAŁ PROBIERZ: Ale to nie rozumiem z tym spotkaniem na ławce, bo jak...  
MICHAŁ PROBIERZ: No bo tam się widzieliście, zakładam...  
MICHAŁ PROBIERZ: Ale jak ktoś się zauważył, to nie wiem, czy ktoś czujnie zauważył, jaka była sytuacja, to Roberta zaprosiłem do tego, żeby stanął z nami i to jest całość tego wszystkiego.  
MICHAŁ PROBIERZ: Nie wyobrażałem sobie, żeby członek reprezentacji, który jest dobro i kibiców, którzy są, stał z boku.  
MICHAŁ PROBIERZ: Dlatego go wziąłem do nas, do ławki i uważam, że dobro naszej reprezentacji jest najważniejsze i to jest dla mnie najważniejsze.  
MICHAŁ PROBIERZ: Jeszcze raz podkreślę, że ta reprezentacja to nie jest Adama Nawałki, ta reprezentacja nie jest Czesią Michniewicza, nie jest Waldka Fornalika, Michała Probeża, ta reprezentacja jest wszystkich Polaków i wierzę, że to jest kolejny krok do tego, że będzie ta drużyna jeszcze silniejsza i wierzę w Piotr Kazimieńskiego jako kapitana i wierzę, że zrobimy dobry wynik.  
Dziennikarz: Jacek Kurowski, panie trenerze, ja chciałem zapytać, czy ta decyzja o odebraniu opaski kapitańskiej kiełkowała panu wcześniej już, czy pan o tym myślał wcześniej, bo jakoś wierzyć mi się nie chce, że między poniedziałkową konferencją prasową, kiedy mówił pan ze zrozumieniem, że Robert musi odpocząć, że wszystko jest załatwione i tak dalej, do momentu podjęcia w niedzielę, wieczorem tej decyzji, że to jest tylko kilka dni, że wtedy pan podjął tę decyzję.  
Dziennikarz: Czy to wydarzyło się wcześniej, czy należy spodziewać się między piątkowym meczem z Mołdawią, a niedzielnym przylotem do Helsinek, że wtedy wydarzyło się coś takiego, co przeważyło, że podejmuje pan taką, a nie inną decyzję.  
Dziennikarz: To jest moje pierwsze pytanie.  
MICHAŁ PROBIERZ: To, co powiedziałem wcześniej, że rozmawiałem z wieloma zawodnikami, z wieloma ludźmi ze sztabu i to dla mnie też było bardzo istotne wokół tego wszystkiego, co się toczy i decyzję taką, to co powiedziałem, przemyślałem, jeżeli chodzi, lecąc tutaj, jeżeli wcześniej, też dzień wcześniej, gdzie miałem dzień na to, żeby przemyśleć pewne sprawy i jeszcze też porozmawiać.  
MICHAŁ PROBIERZ: Dlatego taką decyzję podjąłem, bo uważam, że w tym terminie ona była najlepsza dla drużyny.  
MICHAŁ PROBIERZ: Zawsze robię wszystko dla drużyny, którą prowadziłem, czy to jest klubowa, czy reprezentacyjna, a dzisiaj w reprezentacji zdaję sobie sprawę, z trudności tego, z trudności tej decyzji zdaję sobie sprawę, jak to było trudne, ale uważam, że dla reprezentacji jest to na dzień dzisiejszy najlepsza decyzja.  
Dziennikarz: Pan, nie mógł Pan poczekać do momentu po meczu, przecież było jasne, że będą trzy miesiące do kolejnego spotkania.  
Dziennikarz: Mógł się Pan rzeczywiście spotkać, tutaj o co pytał Dawid z Robertem osobiście, indywidualnie.  
Dziennikarz: Nie mógł Pan poczekać tych kilku dni jeszcze?  
MICHAŁ PROBIERZ: To ja to co powiedziałem, że biorę też odpowiedzialność pełną za tą decyzję i uważam, że ta decyzja, ten moment i ten czas jest najlepszy dla drużyny i patrzę tylko i wyłącznie dla drużyny i dla to, żeby kibice tę reprezentację wspierali.  
MICHAŁ PROBIERZ: Jeszcze raz podkreślę to co powiedziałem wcześniej, że szanuję Roberta, jest to wybitna postać piłkarska, nikt mu nie odbiera tutaj możliwości, bo to zawsze w kadrze można wrócić, ale dla mnie najważniejsze jest dobro zespołu, to co przygotowujemy się do jutrzejszego meczu.  
Dziennikarz: Rzeczywiście mówi Pan o dobru zespołu i chciałem zostać że ten zespół Pana zdaniem w tej chwili potrzebuje takiego szoku, takiej terapii szokowej, bo to właśnie w tej chwili przeżywa, jak rozumiem patrząc z zewnątrz na to.  
Dziennikarz: Nie sądzę by piłkarze byli przygotowani na taką sytuację.  
MICHAŁ PROBIERZ: Dlatego zawsze z boku jest inaczej, dlatego podkreślę, że rozmawiałem z zawodnikami, rozmawiałem z członkami sztabu dotyczącej tej osoby i taką decyzję podjąłem ze względu na to, że uważam, że w tym czasie ona jest dobra.  
MICHAŁ PROBIERZ: Proszę Przemek.  
Dziennikarz: Dzień dobry Panie Trenerze, Przemysław Langier, Interia .pl To ja chciałem usłyszeć od Pana, co Pan tak naprawdę usłyszył od tych piłkarzy, skoro pchnęło to Pana w tym kierunku, że teraz akurat ta zmiana jest konieczna i nie można poczekać już po meczu z Finlandią, bo i tak wiemy, że przecież na mecz z Finlandią bez ogłaszania światu, że Robert Lewandowski na stałe stracił opaskę, mógł wyprowadzić jako kapitan zespół Piotr Zieliński.  
MICHAŁ PROBIERZ: Ale to co powiedziałem tutaj, że tak uważam, że rozmawiałem z wieloma osobami i to co podkreślę, robię to tylko i wyłącznie dla dobre zespołu.  
Dziennikarz: Pytam o to, co Pan usłyszał od tych zawodników, z którymi Pan rozmawiał, że pchnęło Pana akurat teraz właśnie w tym kierunku, że to jest najlepsza decyzja.  
MICHAŁ PROBIERZ: No wie Pan, trudno też komentować i to w jakiś sposób, co usłyszałem.  
MICHAŁ PROBIERZ: Jeszcze raz podkreślę, że dla mnie liczy się tylko i wyłącznie dobra reprezentacji Polski i jako trener robię wszystko, żeby ta reprezentacja Polski grała jak najlepiej.  
Dziennikarz: A zaskoczyła Pana reakcja Roberta Lewandowskiego?  
Dziennikarz: Czy brał ją Pan pod uwagę, że po informacji o opasce Robert zrezygnuje z reprezentacji?  
MICHAŁ PROBIERZ: Szanuję jego decyzję, taką podjął i dowiedziałem się przez media społecznościowe i akurat no tak jest życie, każdy ma jakąś swoją drogę.  
MICHAŁ PROBIERZ: Trzeba to zrozumieć i po prostu dowiedziałem się i tyle.  
Dziennikarz: A tak jeszcze konkretnie zapytam na koniec, czy Pan planuje jakieś działania w związku z tą sytuacją, nie wiem, kiedy emocje opadną, jakiś kontakt z Robertem Lewandowskim, albo oczekuje Pan kontaktu od Roberta Lewandowskiego, że porozmawiacie, że ta droga nie jest zamknięta i czy planuje Pan we wrześniu, wiem, że troszkę czasu jest, ale mimo wszystko spytam, wysłać powołanie do Roberta Lewandowskiego i zobaczyć, co się z tym stanie.  
MICHAŁ PROBIERZ: Ale to jest, to co Panu powiedziałem wcześniej tutaj Państwu, że ja akurat to nie moja decyzja, także to też trudno mi zniem polemizować i trudno, czym Robert się kierował.  
MICHAŁ PROBIERZ: No ta informacja się ukazała chyba 20 minut po informacji, która była, także trudno mi co ja nigdy nie zamykam przednikiem.  
MICHAŁ PROBIERZ: Dla mnie, jeżeli dobra reprezentacja jest najważniejsza, to można się z wszystkim dogadać i wszystko zrobić, także to uważam, że to nie ma żadnego problemu, ale na dzień dzisiejszy dla dobraj reprezentacji zrobiłem wszystko, żebyśmy tutaj wygrali i wygrali jutrzejszy mecz i przystępowali dalej z kompletem punktów do następnych meczów.  
Dziennikarz: Czyli tak konkretnie, tak nie widzi Pan możliwość spotkania z obrętemu Lewandowskim po rozmawianiu o jego przyszłości w reprezentacji?  
MICHAŁ PROBIERZ: Ale ja tu już powiedziałem też wcześniej, że dla mnie nigdy nie jest problemem z nikim rozmawiać i nieraz z ludźmi gdzieś możemy mieć inne zdanie, możemy się patrzeć.  
MICHAŁ PROBIERZ: Jest, jeżeli jest chęć i wola dwóch stron, to zawsze się można dogadać, nie ma z tym najmniejszych problemów.  
Dziennikarz: Jarosław Tamczyk, Tygodnik Piłka Nożna.  
Dziennikarz: Panie trenerze, czy gdyby, podrążę troszeczkę inaczej, czy gdyby Robert nie przyjechał w piątek i nie zrobił tej, jak nazwał, niespodzianki Kamilowi Grosickiemu na jego pożegnaniu, myśli Pan, że też by wczoraj podjął taką, a nie inną decyzję, jeżeli chodzi o zmianę kapitana?  
MICHAŁ PROBIERZ: Wie Pan, co to trudno w przyszłości grzebać.  
MICHAŁ PROBIERZ: Jest taki moment, że po meczach rozmawiałem z zawodnikami, rozmawiałem ze sztabem i dla dobra reprezentacji podjąłem taką decyzję.  
Dziennikarz: Łukasz Łuczyk, Panie trenerze, bardzo ogólnie Pan odpowiada na to najważniejsze pytanie, które zadajemy, czyli dlaczego?  
Dziennikarz: Więc ja zapytam jeszcze bardziej wprost, czy to jest tak, że od tej części sztabu, czy części zawodników, o których Pan wspomina, usłyszał Pan, że tak będzie lepiej, czy to oni zasugerowali  
Dziennikarz: zmianę kapitana i wtedy Pan tę decyzję podjął?  
Dziennikarz: I gdyby mógł Pan nieco więcej powiedzieć o samej rozmowie telefonicznej z Robertem, powiedział Pan, Robert powiedział, opaska kapitana nic nie znaczy i nic to nie zmieni, czy to były jego jedyne słowa, czy mieli Panowie okazję wymienić jednak kilka zdań, nie wiem, ucierać.  
MICHAŁ PROBIERZ: W chwilę rozmawialiśmy i to normalne, że się rozmawia, ale w momencie, gdy rozmawialiśmy i usłyszałem takie słowa, to zdaję sobie sprawę, że może być zdenerwowany ktoś i może to inaczej odbierać, ale uważam, że w momencie, któremu przekazałem tę informację, powiedziałem, że dla mnie będzie najlepiej, jeżeli zmienimy kapitana, zostanie Piotrek i taką decyzję podjąłem.  
Prowadząncy: Przemku, chęć zadania, pytanie aktualne?  
MICHAŁ PROBIERZ: Tak, prosimy.  
Prowadząncy: Wśród dwa ostatnie pytania, już musimy na treningu ciekać za chwileczkę, Przemek i Dawid.  
Dziennikarz: Przemek, teraz super ekspresor, chciałem dopytać, no bo mówi Pan, że robi Pan to wszystko dla dobra drużyny, to jak rozumiem, zmienia Pan kapitana, ponieważ kapitan był zły.  
Dziennikarz: Pod jakim kątem złym kapitanem był Robert Lewandowski, a pod jakim kątem lepszym kapitanem będzie Piotr Zieliński?  
MICHAŁ PROBIERZ: To jest, dzisiaj ta drużyna potrzebuje takiej osoby jak Piotrek Zieliński i uważam, że Piotrek jest bardzo dobrym człowiekiem wprowadzającym, jeżeli chodzi tutaj o atmosferę, wprowadzającym młodych zawodników i to różnie w życiu bywa, dlatego następują zmiany.  
MICHAŁ PROBIERZ: Ja uważam, że dla dobra to, co powiedziałem już tu wcześniej, dla dobra reprezentacji, dla dobra tego, żebyśmy ciągnęli to dalej w tych eliminacjach, zrobili ją taką zmianę i uważam, że to jest dobra zmiana dla tej reprezentacji.  
Dziennikarz: To jeszcze na koniec dopytam, czy brak najlepszego piłkarza w historii dla tej reprezentacji to jest dobro tej reprezentacji i chciałbym zapytać jeszcze o te słowa Roberta Lewandowskiego z wywiadu, kiedy on mówi, że rozmowa trwała kilka minut, po kilka chwilów ukazała się komunikacja na stronie PZPN, sposób w jaki jest to mi to zakomunikowane naprawdę jest dla mnie  
Dziennikarz: zaskakujące, więc pytanie o to, że...  
MICHAŁ PROBIERZ: No jest akurat, przedstawiłem tutaj na początku czasowo, ile, jak to wyglądało i godzina czasu była między rozmową naszą, a ukazaniem się tego na stronie i jest to naturalna kolej rzeczy.  
MICHAŁ PROBIERZ: Nigdy nie będzie dobrej chwili i nigdy nie będzie dobrego momentu na zmianę kapitana.  
MICHAŁ PROBIERZ: Ja podjąłem taką decyzję, uważam, że ona jest dobra dla zespołu i zrobimy wszystko, żeby jutro wygrać to spotkanie, żeby zaodowolić kibiców i dobro reprezentacji Polski jest dla mnie najważniejsze.  
MICHAŁ PROBIERZ: I jeszcze raz dziękuję mu za te...  
MICHAŁ PROBIERZ: Jestem dobry?  
MICHAŁ PROBIERZ: Dziękuję mu za te lata, które był, bo na dzień dzisiejszy się pożegnał z kadrą, ale życie przynosi różne scenariusze.  
Prowadząncy: To było ostatnie pytanie.  
Prowadząncy: Bardzo Państwu dziękujemy.  
Prowadząncy: Dziękuję bardzo.  
Prowadząncy: 15 minut treningu będzie dla Państwa otwarte.